

Ulga na zakup książek. Propozycja zmian w podatkach

Od maja ubiegłego roku książki zostały obłożone 5% stawką VAT. Stało się to przyczyną podwyżki cen wydawnictw, a także zwiększyło spadek czytelnictwa w Polsce. Sprzedaż książek zmalała w 2011 r. o 8%. To trzeba zmienić!



Idealnym rozwiązaniem tego problemu mogłoby być wprowadzenie ulgi podatkowej na zakup książek, tym bardziej, że ulga na Internet została zniesiona. Rząd uznał, że Internet nie jest już dobrem luksusowym i prawie każdy ma go w domu, dlatego ulga traci sens. Jednocześnie jak widać takim dobrem stają się książki, co uzasadniać powinno działania państwa.

Proponujemy zatem wprowadzenie ulgi na zakup podręczników i książek naukowych w wysokości co najmniej 760 zł dla uczniów, studentów (do 25 roku życia) i doktorantów (do 29 roku życia). Jeśli te osoby nie rozliczają się z fiskusem ulga w takiej kwocie powinna przypadać jednemu z ich rodziców lub opiekunów ustawowych. Podatnik byłby zobowiązany do udokumentowania zakupu książek poprzez przechowywanie odpowiednich paragonów lub faktur.

Tym samym jedna ulga zastąpiłaby drugą (ulga na Internet była również w wymiarze 760 zł) bez szkody dla finansów państwa. Nie trzeba będzie komukolwiek zabierać tych pieniędzy, skoro państwo bez nich się nie rozpadło to i teraz nie będzie to miało negatywnych konsekwencji. Co więcej ulga na Internet była ulgą powszechną, a proponowane przez nas rozwiązanie nieco zawęży krąg podmiotów uprawnionych. Oczywiście ulga powinna obejmować zakup zarówno książek drukowanych jak i e-booków. Zresztą w VAT i podatkach od wydawnictw znaczna część tej ulgi wróci do budżetu.

Tego typu rozwiązanie powinno odciążyć finansowo studentów i ich rodziców, a także spowodować wzrost sprzedaży książek. Dziś wielu studentów nie stać na drogie podręczniki. Mało, który kosztuje poniżej 50 zł. Zazwyczaj ich cena waha się w granicach 60-80 zł., te językowe są jeszcze droższe. W efekcie zamiast kupować książki studenci je pożyczają, odkupują lub kserują. Na semestr potrzeba nawet kilkanaście wydawnictw.

Nie zapomnijmy, że co roku na przełomie sierpnia i września w mediach mamy dyskusję nad cenami podręczników szkolnych. Pokazywane są mamy, które z trudem pokrywają ich zakup. Szkoła, która ma być z założenia darmowa kosztuje na wstępie kilkaset złotych. Wprowadzenie tej ulgi w dużej mierze urzeczywistniłoby konstytucyjne prawo do bezpłatnej nauki.

Zyskałyby także uniwersytety i instytucje naukowe, które specjalizują się w wydawaniu podręczników i książek naukowych. Wydanie dziś książki naukowej to dziś nie lada problem. W księgarniach króluje beletrystyka. Dla przykładu książki historyczne to przede wszystkim lekka literatura popularnonaukowa. Przez to uczelnie nie mają pieniędzy na ambitniejsze wydawnictwa, a ich nakłady są symboliczne. Instytuty naukowe, wręcz żebrzą od państwa o dofinansowanie do swoich wydań. Ta ulga mogłaby to zmienić i pośrednio wpłynąć na rozwój badań naukowych w Polsce.

Konstytucja gwarantuje wszystkim obywatelom bezpłatną naukę w szkołach publicznych, dopuszcza jedynie świadczenie niektórych usług edukacyjnych przez publiczne szkoły wyższe za odpłatnością. Uczelnie z tego prawa bezwzględnie korzystają. Czasem za powtarzanie jednego

przedmiotu trzeba zapłacić ponad tysiąc złotych. Do tego dochodzą koszty opłaty akademika lub mieszkania oraz biletu miesięcznego o wyżywieniu przy dzisiejszych cenach nie wspominając. Przy proponowanej uldze książkowej państwo przynajmniej w części pokryłoby koszty zakupu niezbędnych materiałów do edukacji.

Alternatywnym rozwiązaniem mogłoby być chociażby obniżenie VAT-u na książki z 5% do 4% jak to ma się w Hiszpanii. Natomiast w Wielkiej Brytanii i Irlandii VAT na książki wynosi nadal 0%.

Powyższy artykuł jest dopiero propozycją, którą chcemy rozpocząć dyskusję na temat wprowadzenia tego typu ulgi, a pośrednio także na temat sprzedaży podręczników i książek naukowych. Wszystkich zainteresowanych naszym pomysłem zachęcamy do kontaktu z nami na adres: redakcja@historia.org.pl (w temacie wpiszcie "ulga").

Po dyskusji finalną wersję naszego projektu przedstawimy politykom i złożymy go w Ministerstwie Finansów.

Inicjatorem akcji jest redakcja portalu historycznego „historia.org.pl” zrzeszającego pasjonatów historii.

W razie pytań zachęcamy do kontaktu: historiorgpl@gmail.com